

✖ Renata Furman, 2016-03-11 08:13

Onkologia: Jaki jest stan wiedzy pacjentów na temat leczenia wspomagającego?

✖

Fot. Jacek Persa

Czy leczenie raka w Polsce musi się wiązać z bardzo nieprzyjemnymi objawami typu: nudności, wymioty czy wypadanie włosów? O tym w rozmowie z Renatą Furman mówi Bartosz Poliński z Fundacji Alivia.

Jaki jest stan wiedzy pacjentów na temat leczenia wspomagającego? Czy chorzy mają świadomość dostępnych metod, że mają prawo do takiego leczenia?

Myślę, że w tym obszarze jest wiele do zrobienia. Pokutującym wśród chorych przeświadczeniem jest to, że leczenie raka w Polsce musi się wiązać z bardzo nieprzyjemnymi objawami typu: nudności, wymioty, wypadanie włosów. Okazuje się, że współczesna medycyna jest w stanie dobrze sobie radzić z tymi nieprzyjemnymi dla pacjenta objawami leczenia podstawowego. Dlatego, uważam, że pacjenci powinni być w tym zakresie edukowani, i co więcej, powinni się domagać skutecznego leczenia tych nieprzyjemnych objawów. Tak samo, jak powinni domagać się skutecznego leczenia przeciwbólowego. Mam poczucie, że w tym obszarze zaczyna się w Polsce coraz więcej dziać i mówić na ten temat. Myślę, że również w przypadku działań niepożądanych i leczenia wspomagającego powinniśmy mówić coraz głośniejsze i uświadamiać pacjentów.

Jak Państwo, z punktu widzenia Fundacji, oceniają dostępność do leczenia wspomagającego, do leczenia przeciw nudnościom i wymiotom?

Szczerze mówiąc nie dociera do nas wiele krytycznych głosów. Być może jest to wynik tego, że główny dramat w Polsce rozgrywa się na polu obok, w zakresie dostępu do leczenia podstawowego. Myślę, że w tej chwili skupienie i uwaga pacjentów leży właśnie w obszarze zupełnie podstawowych leków mających zwalczać u nich chorobę podstawową, zaś kwestia leczenia wspomagającego jest dla nich rzeczą drugorzędną. Myślę, że taki jest obraz na dzień dzisiejszy w Polsce.

Czyli, można powiedzieć, że potrzebna jest edukacja pacjentów, żeby mieli świadomość tego, że leczenie wspomagające jest nieodłącznym elementem terapii przeciwnowotworowej i nawet wpływa na jej skuteczność?

Właśnie leczenie wspomagające ma tę ciekawą charakterystykę, że wpływa zarówno na komfort i jakość życia chorego, jak i na skuteczność leczenia podstawowego. Uważam, że powinniśmy na ten temat zwracać w Polsce szczególną uwagę. Dlatego, że jeśli prowadzimy politykę, która polega na niewykorzystaniu nowoczesnych technologii i leków, to przynajmniej postarajmy się wykorzystać w pełni to, do czego mamy dostęp. Starajmy się nie doprowadzać w sposób systemowy do sytuacji, w której pacjent rezygnuje z jakiejś terapii, bo jej skutki uboczne są na tyle nieprzyjemne, że nie jest w stanie leczenia kontynuować. To często doprowadza do wznowy choroby albo do tego, że choroby nie udaje się opanować a pacjentów wyleczyć. Myślę, że dobre administrowanie lekami wspomagającymi daje szansę na to, by lepiej walczyć z chorobą podstawową.